

6. POLONISTYKI, LEKTORATY, VARIA

Larisa Koczetowa

NIETRADYCYJNE FORMY ZAJĘĆ DLA STUDENTÓW ŚREDNIO ZAAWANSOWANYCH

Zagadnieniem poruszonym w niniejszym artykule będą doświadczenia lektorów pracujących w Katedrze Języków Słowiańskich w Wojskowej Akademii w Moskwie. Początkowo nasi studenci uczą się chętnie, nie opuszczają zajęć, wspaniale pracują, więc pierwsze sukcesy pojawiają się dość szybko. Ale po pewnym czasie zapał mija, a zainteresowanie językiem maleje. Więc staramy się urozmaicić tak program nauczania, jak i formy zajęć. Rozbudzić ciekawość wiedzy, uatrakcyjnić proces nauczania, a równocześnie rozwinąć biegłość i sprawność językową można m. in. inscenizacją. Wystarczy wymienić tylko niektóre zalety tej formy zajęć: bardzo intensywną współpracę językową w zespole, szybkie wzbogacanie słownictwa, przyswojenie nowych struktur składniowych, opanowanie właściwej wymowy i intonacji. Korzyści płynące z przygotowania sztuki do wystawienia są dla studentów niewątpliwe.

Otóż na naszym wydziale co roku odbywają się trzy imprezy językowe: przedstawienie z okazji Bożego Narodzenia, inscenizacja poświęcona jednemu z polskich miast i wieczorek języka polskiego.

Imprezę bożonarodzeniową przygotowuje grupa II roku. Akurat w III semestrze w grudniu mamy w programie temat „Święta polskie”. Studenci wiedzą, że na podstawie tych materiałów po przerobieniu tematu mają przygotować inscenizację i wystąpić z nią przed kolegami ze starszych i młodszych lat. Mając więc przed sobą bliski cel, angażują się natychmiast. Nawet najbardziej oporni z nich nie pozwalają sobie na bierność. Ponieważ grupy u nas nie są liczne, przeciętnie 6–7 osób, każdy bierze udział w przedstawieniu, a niektórzy wykonują nawet dwie czy trzy role.

Grupa, która przygotowuje przedstawienie, ma zapoznać widzów z podaniem o Nocy Betlejemskiej oraz z tym, jak obchodzą Boże Narodzenie Polacy, jakie mają zwyczaje, wierzenia i przesady związane z Wigilią. Szkielec wystąpienia, pomysły pochodzą od studentów, oni również sami wybierają wiersze i piosenki, układają dialogi na podstawie tekstów, ale oczywiście głównym scenarzystą jest lektorka, bo trudno wymagać od uczniów na tym etapie niezbędnych sprawności językowych.

Po napisaniu tekstu scenariusza i przydzieleniu ról zaczyna się praca nad poszczególnymi scenami, ćwiczenie wymowy. Zazwyczaj praca nad opanowaniem tekstu odbywa się bezpośrednio na zajęciach: studenci pracują w minizespołach, każdy nad swoją częścią, korygują wzajemnie swoje błędy, próbują różnych sposobów inscenizacji tego samego fragmentu, lektorka natomiast pracuje po kolei z każdym z tych minizespołów. Gdy tekst jest już pamięciowo opanowany, rozpoczyna się praca nad prezentacją sceniczną. Chcę zaznaczyć, że studenci przyswajają wiele nowych wyrażań, które występują w naturalnym kontekście, a więc są autentyczną formą komunikacji językowej. Wykonawcy zdając sobie sprawę, że ich przedstawienie będzie oglądane przez kolegów i nauczycieli, starają się jak najlepiej opanować tekst i właściwą wymowę. Poświęcają więc ćwiczeniom o wiele więcej uwagi niż podczas rutynowej lekcji. Aby przedstawienie było atrakcyjne, cieszyło się zainteresowaniem i było lepiej zrozumiane, ważne jest również przygotowanie odpowiednich rekwizytów, strojów, podkładu muzycznego, scenografii. Na zakończenie odbywa się konkurs. Może to być np. konkurs na najlepsze noworoczne życzenia, albo konkurs, na którym prowadzący zadaje widzom pytania dotyczące treści pokazanego przedstawienia. Zwycięzcom konkursów wręczane są prezenty magiczne: jabłka symbolizujące zdrowie, siłę, długowieczność, orzechy – będące zapowiedzią mądrości i dojrzałości oraz mandarynki – dla osłodzenia życia (jeśli oczywiście nie będą kwaśne).

Następna impreza językowa to przedstawienie tematyczne o Warszawie bądź Krakowie. W V semestrze studiów zapoznajemy się z geografią Polski, z jej atrakcjami turystycznymi, z historią i zabytkami Krakowa i Warszawy. Dużo uwagi poświęcamy legendom polskim, m. in. o Czechu, Lechu i Rusie, o założeniu Gniezna i Poznania, o Piaście-oraczu i o Popielu, którego myszy zjadły. W naszej katedrze zgromadzono sporo materiałów audiowizualnych, folderów agencji turystycznych, map, przezroczy, albumów, widokówek. Z jednej strony wszystko to stanowi ciekawe uzupełnienie skryptów, z drugiej zaś jest wykorzystywane w czasie przygotowania inscenizacji. Studenci III roku mają już w swoim dorobku przedstawienie bożonarodzeniowe, więc stopniowo nabierają pewności siebie i wiary we własne siły. Zazwyczaj podsuwam im pomysły, natomiast poszczególne sceny opracowują już samodzielnie.

Koryguję tylko tekst scenariusza, żeby zlikwidować błędy językowe. Pomysł jest raczej tradycyjny: Polak oprowadza swego znajomego z Rosji po Krakowie. Ale jak zrobić, żeby w przedstawieniu wzięła udział cała grupa? Wprowadza się więc rozmaite spotkania, np. profesora emeryta, który wspominając swoją pracę na UJ opowiada o dziejach tej uczelni. Inny student gra rolę przewodnika na Wawelu. A kiedy przyjaciele zagląдают do klubu studenckiego, tam akurat odbywa się spotkanie z majorem Wichrem (to ten, który przyczynił się do ocalenia Krakowa). Każde przedstawienie jest bardziej atrakcyjne, kiedy ma oprawę muzyczną. Słyszymy więc hejnał Krakowa i melodię krakowiaka, muzykę organową przy zwiedzaniu kościoła Mariackiego (w tym czasie w telewizji oglądaliśmy wnętrze świątyni i ołtarz Wita Stwosza), przy wyświetlaniu przezroczy brzmi polonez Ogińskiego, a impreza w klubie studenckim kończy się śpiewaniem „Hawiarzkiej koliby”.

W celu zaktywizowania widzów na zakończenie robimy konkurs – wszystkie pytania i odpowiedzi brzmią po polsku, ale najtrudniejsze są tłumaczone na rosyjski, żeby studenci I roku również mogli wziąć udział. Pytania dotyczą nie tylko treści inscenizacji. Chodzi o to, żeby starsze roczniki przypominały przerobiony kiedyś materiał. Mogą to być np. pytania o Lajkonika, albo dlaczego kościół Mariacki ma wieże różnej wysokości. Nagrody mogą być symboliczne, ale przyjemne, np. obwarzanki.

No i nareszcie – wieczorki języka polskiego, w których biorą udział wszystkie grupy. Ta impreza trwa zazwyczaj 3–4 godziny, więc odbywa się po zajęciach, w naszym klubie przy herbatce. Świąteczną atmosferę tych wieczorków udaje się stworzyć m. in. dzięki gościom. Zapraszamy naszych absolwentów oraz lektorki języka polskiego z innych uczelni. Najlepszych wykonawców i zwycięzców konkursów obdarza się nagrodami. Fundują je goście, oni sami wybierają spośród siebie jury. Wystąpienie przed dużym audytorium i elementy współzawodnictwa wpływają na studentów mobilizująco, niezależnie od ich predyspozycji artystycznych czy zaawansowania językowego. Skąd czerpię pomysły do inscenizacji? Po pierwsze są to zbiory sztuk teatralnych – *Wars i Sawa* W. Chotomskiej, *Legendy warszawskie* A. Oppmana, *Bajki-samograjki* J. Brzechwy, świetnie nadające się do przedstawienia scenicznego opowiadania humorystyczne A. Osęki ze zbioru *Tramwaj w oku*. Inscenizujemy również fragmenty z lektury domowej. Najzdolniejsi piszą własne scenariusze. W przerwach między prezentacją są konkursy: poważne i nie bardzo, ale zawsze związane z językiem polskim bądź Polską. Goście też uczestniczą w tych konkursach, np. „Nauczyciel języka polskiego” – w ciągu 5 minut trzeba znaleźć na uczelni jakąś osobę nie znającą polskiego (to nie jest trudne) i nauczyć ją początku wiersza *Chrzyszcz* – naprawdę świetna zabawa dla wszystkich obecnych. Czy też taki konkurs: każda grupa otrzymuje tekst jakiegoś wierszyka, którego

wszyscy się uczyli na I roku (np. *Dzik jest dziki...* albo *Malpy skaczą niedościgle, malpy robią malpie figle...*). Za pomocą pantomimy trzeba odtworzyć ten wiersz. Druga grupa ma go rozpoznać. Może to być również konkurs na najlepszą znajomość przysłów, mówienie komplementów kobiecie, tańczenie poloneza i nawet całowanie ręki.

Tradycyjny konkurs to zadanie domowe – tłumaczenie polskiego wiersza na rosyjski. Chcę powiedzieć, że w ramach przygotowań do wieczorków udaje mi się wymusić na studentach wiele dodatkowej pracy: czytają polecane im pozycje, układają zadania i pytania do konkursów, odtwarzają z kaset teksty piosenek. Często w toku nauczania, jako jedną z form stosuje się piosenkę. Perspektywa wieczorku języka polskiego, rywalizacja między grupami to dobra motywacja dla tych studentów, którzy nie lubią śpiewać bądź krępują się.

Reasumując chciałam powiedzieć, jak wielkie możliwości kryje w sobie przygotowanie do takich imprez, chociaż na pewno jest kłopotliwe. Podobne przedsięwzięcia mogą być skuteczną i niezwykle atrakcyjną propozycją na monotonię uczelnianej egzystencji, mogą przyczynić się do intensyfikacji nauki języka polskiego, a przy okazji również dostarczyć niezapomnianych przeżyć. Więc zachęcam!